

Refleksje uczniów klasy II gimnazjum po warsztatach w Teatrze Starym

„...Najbardziej poruszyła mnie historia o tworzeniu z więźniami przedstawienia dla ich dzieci, które oczekiwały na widzenie z osadzonymi...,,

Jan

„...zrozumiałem, że najważniejsze w pracy to czerpanie z niej przyjemności, czyli wykonywanie tego, co nas pasjonuje.

Na spotkaniu nauczyłem się, aby nie myśleć daleko w przyszłość, bo wtedy możemy nie zauważyć tego, co się dzieje teraz. Warto zawierać wiele znajomości, bo te osoby mogą nam pomóc w przyszłości...”

„...Uważam, że takie spotkania powinny odbywać się częściej w coraz to szerszym gronie, ponieważ dają nam możliwość poznania życia ludzi z innej, często niekiedy nieznannej perspektywy...”

Zofia

„...Spotkanie z czeczeńskimi uchodźcami nauczyło mnie, by doceniać to, co się ma...”

Tymon

„...Doceniam zorganizowanie spotkania to, że mieliśmy możliwość obcowania z ludźmi sukcesu, dającymi mądre, życiowe rady i inspirujących swoją, osobistą, życiową, własną drogą...”

Przemysław

„...Myślę, że tego typu warsztaty są nam bardzo potrzebne w tym trudnym okresie podejmowania decyzji o swojej przyszłości..”

Mateusz

„...Atmosfera stworzona przez to miejsce, czyli Teatr Stary i znajdujących się w nim ludzi była niezwykła.

Na pewno było to niepowtarzalne przeżycie, móc wysłuchać tak niesamowitych osób, o tak niesamowitej przeszłości...”

Mateusz

„...Najbardziej na spotkaniu zaskoczyło mnie wystąpienie osób, z którymi mam kontakt w szkole np. pani Zofia Charis. Jej historia była bardzo ciekawa, gdyż nigdy nie wspominała, że opiekowała się niepełnosprawną osobą.”

Katarzyna

„...Warsztaty nauczyły mnie, że ludzie niepełnosprawni są częścią naszego codziennego życia.”

Aleksander

„...Takie niepozorne wyglądające osoby, a wniosły do mojego wnętrza tyle mądrości, złotych myśli, refleksji. Przyznam, że w trakcie spotkania czułam się magicznie, opowieść Mariny była wyjątkowa. Brzmiała jak czytana na głos książka, a jednak to wszystko działało się naprawdę. Chciałabym mieć w sobie tyle mądrości, optymizmu, wartościowych przeżyć, ile ma ta kobieta...”

Aleksandra

„...Nauczyłam się, że w życiu zawsze trzeba szukać własnej drogi, wkładać w nią całe serce i mieć odwagę dojść do niej, bo każda osoba ma warunki do spełnienia się w jak najlepszy sposób. Myślę, że czasami potrzebna jest nam też przerwa, by móc popatrzeć z innej perspektywy na obecne życie, problemy, wykonywaną pracę lub po prostu na siebie. Czasami dzięki temu oddechowi zupełnie zmieniamy poglądy i wchodzimy na właściwą ścieżkę, odnajdujemy uszczęśliwiający nas stan. Środowe warsztaty były unikalnym przeżyciem i jestem niezmiernie szczęśliwa, że mogłam w nich uczestniczyć...”

Oliwia